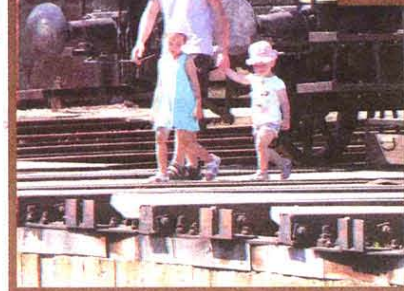
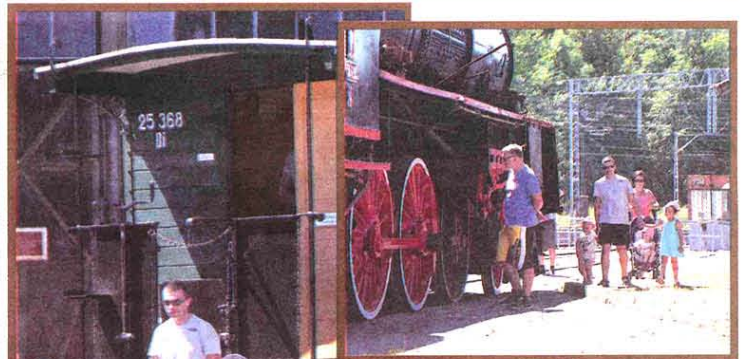
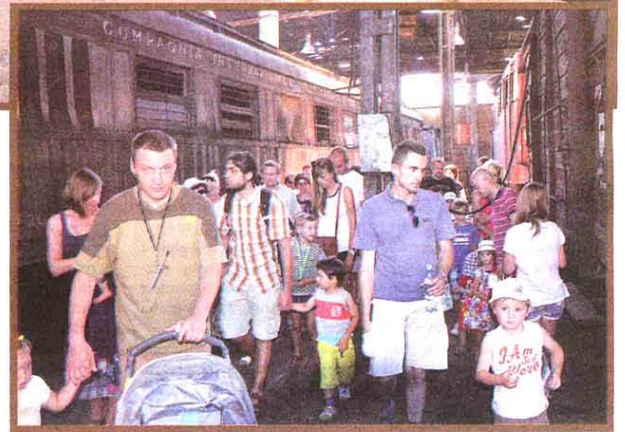
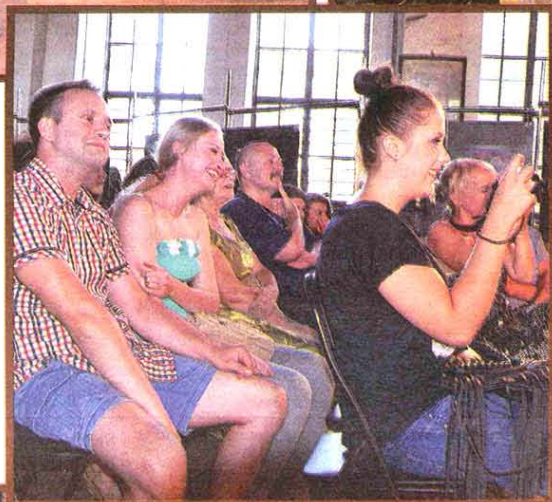
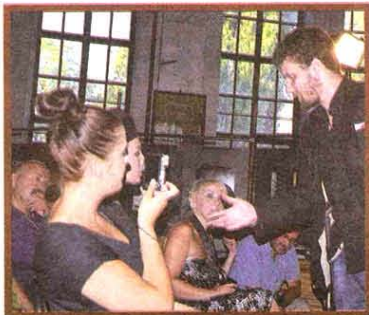
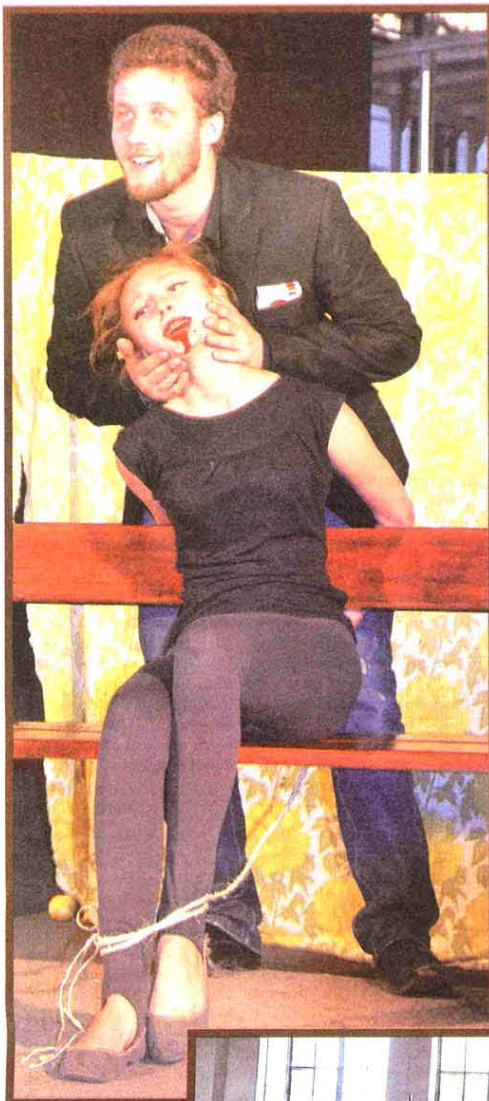


# HISTORIA I SZTUKA W POSTINDUSTRIALNYCH MURACH



Z czwartej już w tym roku okazji do zwiedzania zabytkowego taboru i urządzeń kierowania ruchem w Parowozowni Skierniewice korzystały całe rodziny. Wnioskując po numerach rejestracyjnych samochodów, zaparkowanych w pobliżu muzeum, goście ścigali nawet z odległych zakątków Polski. Czekała na nich podróż w przeszłość kolejnictwa – zabytkowe, nieraz unikatowe wagony i lokomotywy, a każda ze swoją historią, barwnie zaprezentowaną przez przewodnika.



„Wieczór z Parowozownią” upłynął pod znakiem teatru. Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei, Klub „Oaza” oraz grupa teatralna Banana Perwers przygotowali dla widzów jednoaktówkę według Mrożka, wiersze Gałczyńskiego i piosenkę aktorską. Jak na kolejowe wnętrza przystało, nie mogło zabraknąć wspólnej recytacji... „Lokomotywy” Juliana Tuwima.



**Skjerniewicka Parowozownia po raz czwarty w tym roku zaprosiła do zwiedzania kolejowych zbiorów. Natomiast sobotni (3.08) wieczór upłynął pod znakiem teatru.**

Goście mogli zwiedzać m.in.: wystawę zabytkowego taboru kolejowego (w tym najstarszy w Polsce czynny wagon pasażerski z 1889 roku), urządzenie do obsługi parowozów, wystawę „Urządzenia sterowania ruchem kolejowym”, dawną halę maszyn, kuźnię z oryginalnym wyposażeniem i wystawą poświęconą działalności Hipolita Cegielskiego czy wystawę pokonkursową „Historia w żelazie zaklęta” (złożoną z najlepszych zdjęć wykonanych w ramach pleneru fotograficznego współfinansowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego).

Na miłośników kolejnictwa czekał przewodnik, który oprowadzanie po zabytkowym taborze okraszał nie tylko danymi historycznymi, ale i ciekawymi anegdotami na temat wielu z prezentowanych obiektów. Organizatorzy przygotowali też niespodziankę – znacznie wydłużoną trasę zwiedzania wewnątrz hali wachlarzowej. Było to możliwe dzięki uzyskanym dotacjom (50 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 45 tys. zł z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi), a także odpisem z 1 proc. podatku dochodowego. Uzyskane środki pozwoliły kontynuować remont dachu hali wachlarzowej – największego budynku na terenie kompleksu Parowozowni Skjerniewice.

Tegoroczny remont obejmuje całkowitą wymianę pokrycia dachowego o łącznej powierzchni ok. 670 m kw. W ramach robót zostaną położone nowe deski oraz papa termozgrzewalna, a także będą wykonane obróbki blacharskie i założone nowe rynny.

Wieczorem Parowozownia Skjerniewice po raz kolejny tego dnia otworzyła swoje podwoje dla gości. „Wieczór w Parowozowni” upłynął pod znakiem Melpomeny. Aktorzy z grupy teatralnej Banana Perwers zaprezentowali jednoaktówkę „Lis Filozof” według Sławomira Mrożka oraz inscenizację wierszy Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Ina Kokaina”. Widzowie wysłuchali też piosenkę aktorską w wykonaniu m.in. Dominiki Dawidowicz (przez cały wieczór akompaniament zapewniał Włodzimierz Stefanowicz), a już wszyscy zebrani razem recytowali – jakże by inaczej w kolejowych murach – „Lokomotywy” Juliana Tuwima.

Zarówno przedpołudniowo – historyczna, jak i wieczorna – artystyczna oferta Parowozowni Skjerniewice spotkała się ze sporym odzwźwiękiem. Przewodnikowi towarzyszyła kilkudziesięcioosobowa grupa zwiedzających, teatralna widownia też wypełniona była po brzegi. Przez większość soboty ul. Łowicka na wysokości Parowozowni zastawiona była samochodami; po rejestracjach widać było, że jedyne w Skjerniewicach muzeum przyciąga miłośników kolejnictwa również z odległych nawet zakątków Polski.

tekst i fot. Marcin Niklewicz